

WPLYW LEMKOWSKICH I BOJKOWKICH LEGEND I MITÓW NA ROZWÓJ MASOWEJ KOMUNIKACJI SŁOWIAN WSCHODNICH (PRZYGRANICZNE TERYTORIA POLSKI, UKRAINY I SŁOWACJI)

Delfina Ertanowska

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie
Ul. Mjr H. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
e-mail: del_fina@onet.eu

DOI: [https://doi.org/10.37222/2524-0315-2019-11\(27\)-9](https://doi.org/10.37222/2524-0315-2019-11(27)-9)

This article is devoted to the questions of legends, myths as the first mass communication and their influence on the development of primary mass communication, in the border areas of Poland, Ukraine and Slovakia, inhabited by: Lemkos, Boykos and Huculs. In addition, an important element will be the beginning of media development, its effects and the comparison of the impact of the first mass media on society in confrontation with their modern counterparts.

The article is based on sources of the formation of the first mass media and specific ethnic «journalism» on the native Slavic lands. Their influence on the Rusyns society and the formation of the media in the national consciousness in society. Description of the medium which educates the social masses, sometimes manipulates them in reference to their current substitutes.

Keywords: Lemkos, mass communication, ethnic journalism, legends, myths.

Metodologią badawczą stosowaną w doborze materiałów jest analiza historyczno-medialna, a także analiza socjologiczno-kulturowa na bazie porównania dostępnych źródeł.

Dziennikarstwo historyczne jest bardzo ważną gałęzią tak obszernego działu jakim są nauki dziennikarskie, jednocześnie wchodzącego w skład wydziału nauk społecznych zajmujących się szeroko rozumianą dziedziną badań w społeczeństwie, jego struktury, historii, etnografii. W artykule starano się połączyć nauki humanistyczne, socjologiczne, kulturowe i historyczne oraz wpływ tych czynników na

współczesne postrzeganie świata. Warto zauważyć, że legendy są uważane za główny środek masowej komunikacji, formę zapisu śladów ludzkich osiągnięć w tych dziedzinach, mit jako sposób narracji historycznej.

Legendy i mity opiewające w chwałę dawnych bohaterów stały się integralną częścią życia i kultury regionu, sposobem narracji historycznej, swoistym rodzajem reportażu z tamtych lat. Stworzyły świat, który już minął, ale pozostał w pamięci i duszy jego spadkobierców. Stały się prototypem komunikacji masowej, zarówno nowoczesnej, jak i pokoleniowej. Były pierwszym typem komunikacji masowej. Generowane z pokolenia na pokolenie, tworzyły świadomość etniczną i historyczną. Ewolucja komunikacji masowej rozpoczęła się wraz z ewolucją człowieka. Początkiem było samo wykształcenie się u humanoidów umiejętności mowy, która stała się początkiem pierwszej rewolucji. Sam akt mowy używany u ludzi pierwotnych i wykształcenie u nich umiejętności porozumiewania postawiła je na wyższym szczeblu rozwojowym w odniesieniu do pozostałych ssaków. Ta umiejętność zrewolucjonizowała sposób ich myślenia, postrzegania świata, a nawet wywarła wpływ na ich działanie. Gdy człowiek posiadający wiedzę że np. za wzgórzem jest lew przekazał te informacje grupie, zmieniło to jej sposób działania [4, s. 18-19], było bodźcem do podjęcia decyzji o zmianie trasy lub ominięciu zagrożenia. Każdy wynalazek tworzy reakcję i kontreakcję, nie koniecznie zamierzoną [4, s. 28], sam akt mowy jako pierwowzór komunikacji masowej stworzył podwaliny pod legendy i podania które były jego następstwem, wytworzył system kodów który następnie wyewoluował w język. Legendy i podania stały się nośnikami informacji, które podobnie jak zapis genetyczny zostały przekazane jako zdobycz cywilizacyjna i rozwojowa następnym pokoleniom, były następnym szczeblem w drabinie ewolucji człowieka i towarzyszących mu od początków mediów.

Legendy i mity, jako podstawowa komunikacja masowa, mają swoje korzenie w postaci rozwoju artykulacji dźwięków i mowy u ludzi. Nie sposób ocenić znaczenia mowy jako środka komunikacji masowej. Wynalazek mowy i języka oznaczał przekroczenie barier miejsca czasu i sytuacji. Słowo jako symbol przenosi myśl w sfery zarówno świata realnego jak i wyimaginowanego, w czasie i miejscu, z przeszłości w przyszłość [2, s. 16].

Legends and myths as a way of narration supporting the awareness of ethnic identity and national belonging. Narration is viewed as a way of presenting events in the media, public life, and historical narration. It is a way of creating reality, presenting it in a concrete way, also in the interests of the conducted politics, identifying the community for marketing purposes. It is also reports as a genre of journalistic identification with memory, the desire to write, remembering certain events, creating history, describing nations, culture.

Legends can be treated as a historical source and a literary genre in this way we focus not only on a fantastical story but on a source of historical-ethnographic material dealing with stories, legends, local events. Legends differ from myths in that they tell the story of people, not gods, they describe events with roots and coverage in historical facts. It is a form of folk chronicle and the recording of local residents in the form of oral tradition passed down through generations. It is a primary form of journalism, in times when most of the population was illiterate and education was the domain of a few privileged groups, the community popularly passed on stories and communicated with each other in a geographical and generational sense. It was a form that was unreliable, poor, based on beliefs, metaphysical, embellished with supernatural events with which one tried to explain certain historical or atmospheric events without having solid scientific knowledge.

In the area of history, poor reports on paranormal phenomena, supernatural events, life-giving power, magic, or magic, the myth as a literary genre telling the story of gods, deities, but also as a word, mass communication, message, understanding, as a speech chosen by history [1, s. 27].

Legends and myths analyzed in this way are a certain form of report on direct witnesses of events or people related to the story, telling the story from the other side. It is a form of contemporary journalism, not losing sight of the historical facts or the main current, thought, message, but flowing from the stories. Myths can be treated not only as a fiction but as a way of historical narration. For centuries, the people created history for the purpose of preserving memory, ethnic identity,

narodowej, by upamiętnić pewne wydarzenia, osoby lecz także w celach informacyjnych, by wiedzieć co się w świecie dzieje poza ich domem, wioską, chutorem czy miasteczkiem.

Typy legend i mitów

Rusini grupa Słowian zamieszkujących tereny Beskidu niskiego i Bieszczad aż po wyższe łuki Karpat, obecnie mniejszość narodowa w Polsce, Słowacji i Ukrainie która obejmuje: Bojków, Łemków, Rusnaków i Huculów. Spadkobiercy Rusi Kijowskiej, a także historyczna nazwa Ukraińców. Rozlani pomiędzy cztery kraje niegdyś trzon karpackiej populacji wytworzyli najbardziej bogatą kulturę materialną i duchową pośród wszystkich Słowian. Różnorodność ich kultury przejawia się w legendach, pieśniach, dumkach czy ornamentyce i ikonografii. Ludowi temu sztuka nigdy nie była obca dlatego ich mitologia i legendy przepełnione są formami literackimi, bujnymi opisaniami wzbogaconymi, czasem koloryzowanymi.

Najważniejszy element podań, który wytworzył fenomen zbójnictwa ostatnich kilku wieków, usprawiedliwiany i pociągający pomimo brutalności w swej naturze, opiewany w pieśniach i legendach. Był najważniejszą częścią historii i co się z tym łączy poczucia tożsamości etnicznej grup zamieszkujących Karpaty. Obecnie promowany jako atrakcja turystyczna, często pojawia się w mediach jako główny punkt zachęcający do wycieczek śladami beskidników. Sama nazwa Tołhaje spopularyzowana tylko na terenie Bieszczad i okolic pochodzi od węgierskiego słowa Tolvaj co oznaczało nie mniej nie więcej niż zbójnik karpacki, który w szczególności specjalizował się w łupieniu karawan kupieckich. Proceder ten rozwijał się do końca XVIII wieku.

Jak ważnym elementem kultury beskidzkiej było zbójowanie zobaczyć można w Orelcu niedaleko Soliny gdzie w 2009 roku postawiono jedyny w Polsce pomnik Tołhaja [7]. Legendy na pograniczu bojkowsko-łemkowskim przenikają się, a legendy węgierskie i huculskie również miały znaczący wpływ na ich charakter, choćby przez najśłynniejszego z karpackich przywódców zbójnickich — Oleksego Dobosza i jego brata Iwana.

Największym Łemkowskim zbójnikiem był Andrij Sawka urodzony w 1619 roku w Stebniku koło Bardejowa. Był synem diaka, osierocony we wczesnym dzieciństwie, został oddany na służbę do dworu

Rakoczych. Nie wiodło mu się tam najlepiej i szybko uciekł do grasującej w pobliżu bandy Bajusa. Po pewnym czasie sam przejął dowództwo, wślwił się spektakularnym napadem na sanocki zamek i uwolnieniu podobnych mu opryszków skazanych na śmierć. Większość z nich zasilila szeregi jego kompani, przenieśli się do Humennego gdzie trudnił się zbójckim zawodem. Dowiedziawszy się o powstaniu Bohdana Chmielnickiego na Ukrainie, sam zapragnął podobnego z Karpatach. Obwołał się hetmanem, odczytywał kozackie rozkazy na styl Zaporoski. Legenda głosi iż kontaktował się z samym Hetmanem Chmielnickim lecz czy to prawda czy wymysł zbójnickiej wyobraźni nikt nigdy nie dowiedział. Podobnie kulisy jego śmierci są owiane tajemnicą, jedni mówią że został złapany i nabyty na pał w Muszynie inni wierzą w jego cudowne ocalenie i ucieczkę na Sicz do wojsk kozackich [3, s. 258-260]. Węgierskim Janosikiem zwany był Rózsa Sándor który zapisał się w pamięci ludzkiej jako dobrodziej biednych i wróg bogatych. Na Węgrzech jego pamięć jest czczona po dziś dzień, rocznice urodzin uroczystie obchodzone, a on sam stał się synonimem bohatera walczącego o najuboższych i najbiedniejszych [9], był przyjacielem Łemków ponieważ wielu z nich służyło pod nim, także wielu z nich pomagał bezinteresownie.

Legendy zbójnickie, tołhaji i kozaków były swoistym kanałem promującym styl życia. Wielu zafascynowanych nimi ludzi pragnęło osiągnięcia podobnej sławy, pragnęło zaczerpnąć takiego życia. Był to pierwszy przekaz typu lifestyle, z czasów zanim pojawiła się telewizja i modne magazyny. Wielu marzyło o byciu okrytym sławą bohaterem. Obieg informacji jaki istniał w formie tych legend łączy w sobie dwa filary mediów. Dziennikarstwa historycznego w formie kronik, pamiętników, podań, dumek, które raz budowały tożsamość narodową mniejszości zamieszkujące tereny Karpat, dwa wywierały wpływ a nawet presję na społeczeństwo by hołdowało takiemu a nie innemu modelowi zachowań. Kreowały świat tak jak robią to współczesne media. Podawały co jest modne w tym przypadku zbójnictwo podobnie jak robią to portale internetowe czy programy telewizyjne, wystarczyło przyjąć proponowany model zachowań by stać się gwiazdą ówczesnego show-biznesu. Podobnie manipulowały one społeczeństwem z jednej strony tworząc okno na świat, gdyż były jednym z niewielu źródeł informacji, z drugiej wywierając ogromny wpływ na tożsamość,

kreując sposób bycia, narzucając standardy szufladkowały owe społeczeństwa ograniczając im wybór, lub popychając je do dokonania tego konkretnego wyboru. Podania i legendy to także komunikacja masowa w wymiarze pokoleniowym, współcześnie możemy nagrać dźwięk, obraz, zrobić zdjęcie lub w bardziej archaiczny sposób napisać wiadomość dla potomnych, dawniej to przekazy ustne były tą wiadomością, z całym bujnym opisem wydarzeń i towarzyszącego mu planu zdarzeń pobocznych musiały wystarczyć aby nakreślić cały obraz sytuacji.

Cudowne źródła i kapliczki

Przekazy dotyczące cudownych źródeł i kapliczek z nimi związanych działały na społeczeństwo jak poradniki o zdrowym stylu życia. Pogoń za pięknem stała się motorem napędowym ówczesnej gospodarki kramarzy, same zaś legendy działały jako ich reklamy. Jednym z typów legend krążących pośród ludności stanowią podania o cudownych źródłkach i kapliczkach. Po przyjęciu chrześcijaństwa ludność rusińska, łemkowska a także w znacznej części bojkowska przypisywały cudowne moce karpackim kapliczkom i źródłkom. Ze względu na silny kult wiary unickiej (greko-katolickiej) w mniejszym stopniu prawosławnej gdyż po Unii Brzeskiej przechrzczono praktycznie całą ludność, a także rzymsko-katolickiej, niewykształceni mieszkańcy wsi przypisywali magiczne działanie wodzie w owych źródłach, moc uzdrowicielską dzięki rzekomym objawieniom matki boskiej lub ingerencji samego boga wszechmogącego.

Faktycznie na tym terenie spotykane jest duże zagęszczenie źródeł o różnorodnych właściwościach, bogatych w minerały i pierwiastki chemiczne niezbędne do życia czyniąc wodę lekarstwem na niektóre schorzenia.

Największą czią cieszyło się źródło w Radoszycach. Historia cudownego źródła sięga XIX wieku, popem w Komańczy był wtedy Danyjilo który miał dwóch synów i córkę. Dzieci były zdolne i posyłało je do szkół. Pewnego lata po zakończeniu roku szkolnego córka popa Danusia wracając ze szkoły w Sanoku postanowiła się wykąpać w okolicznym potoku, niestety bardzo się rozchorowała a całe jej ciało pokryły strupy, a skóra niemiłosiernie piekła. Przez rok pop woził dziewczynkę po różnych lekarzach aż ta sama straciła nadzieje na wyzdrowienie i prosiła boga o śmierć. W Wielkanoc gdy rodzice byli w cerkwi

postanowiła dopomóc śmierci i ruszyła w las z nadzieją że zabiją ją wilki lub ukąsi żmija. Wędrowała tak kilka dni, śpiąc na mchu, spożywając jedynie to co znalazła w lesie. Podczas jednego z takich posiłków Danusi ukazała się matka boska która wskazała jej miejsce gdzie wybito cudowne źródło a z którego woda ulży jej cierpieniu. Dziewczyna prędko wykonała polecenia najświętszej panienki, mimo iż woda była zimna obmywała się a strupy zaczęły odpadać, po chwili całkowicie uzdrawiając nieszczęśliwą dziewczynę. Wieść ta szybko się rozniosła a ojciec postanowił ufundować tam kapliczkę i osobiście poświęcił ikonę [5]. Woda o charakterystycznym zapachu jodu i siarki przyciąga co roku tłumy pielgrzymów z Polski, Słowacji i Ukrainy. Przez ponad wiek odbywały się tam kiermasze i odpusty, w latach dziewięćdziesiątych odnowiono tą tradycje, po otwarciu przejścia granicznego Radoszyce-Palota z powrotem mogą podróżować do radoszyckiego źródła grupy pielgrzymów z oddalonej o 2 kilometry Słowacji, obecnie także odbywają się tu odpusty i kiermasz pogranicza wzbogacony o występy grup artystycznych czy twórców ikon.

Dlatego pomiędzy mitem i zabobonem przypisującym magiczne i cudowne właściwości wypracowanym przez setki lat przez słabo wykształconą ludność, a dowodami współczesnego świata nauki można stwierdzić iż niektóre mądrości ludowe mają pokrycie w faktach, a przekazywane przez pokolenia alternatywne metody leczenia są tożsame ze współczesnymi osiągnięciami medycyny lecz brakowało im naukowego uzasadnienia, na które w dzisiejszych czasach wraz ze wzrostem dostępności badań coraz częściej można znaleźć potwierdzenie.

Legendy założycielskie

Ważnym elementem życia było przekazywanie informacji o powstaniu, lokowaniu miejscowości a co z tym związane pamięci historycznej i narodowej wśród mieszkańców. Wywarły one nie mniejszy wpływ na poczucie przynależności etnicznej czy narodowej pośród mieszkańców. Tak jak podaje Levinson poszczególne szczeble rozwoju wpływały na wytworzenie lub wynalezienie kolejnych, w tym przypadku pojawienie się prasy było bezpośrednim czynnikiem warunkującym pojawienie się nacjonalizmu [4, s. 27-28]. Tezę tą w prosty sposób można tu zastosować gdyż legendy założycielskie pielęgnowały poczucie przynależności do określonej grupy etnicznej, z czasem zmieniając się w lokalny patriotyzm a później nacjonalizm.

Legendą założycielską która była przekazywana przez prawie 800 lat we wsiach Jurowce, Kostarowce i Pakoszówka był fakt iż założone zostały przez księcia Halickiego Jurija II Trojdenowicza [6, s. 8]. Ostatni książę halicki nie mogąc poradzić sobie z buntującymi się bojarami i w obawie o własne życie przeniósł się ze Lwowa w okolice Sanoka. Tak powstały Jurowce które wzięły nazwę od imienia kniazia. Ludność powiada że sprowadził on Rusińskich osadników wśród których byli artyści i kuglarze i osiedlił ich w sąsiedniej wsi którą nazwał Kostarowce której nazwa pochodzi od «kostyhrowci» — gracze w kości, komicy, artyści. Resztę swoich dni książę Trojdenowicz miał spędzać na łowach w pobliskim lesie gromadzkim a także słuchać pieśni i przedstawień artystów z Kostarowiec .

Mity Bieszczad

Legendy Bieszczadzkie pełne są demonologii, diabelskich opowieści, czarcich gór, jarów, przesmyków. Kilka traktuje także o powstaniu tego pasma górskiego przy pomocy siły nieczystej od której wzięły swą nazwę. Część z nich zostanie przytoczona poniżej dla uzmysłowienia z czym utożsamiają się mieszkańcy tych terenów. W dużej mierze także gałąź turystyki jest oparta na mitycznych Biesach i Czadach obecnych w praktycznie każdym elemencie życia karpackiego. Same Karpaty przez wieki posądzane były jako wylęgarnia demonów, diabłów, biesów i czartów a nawet wampirów. Niektóre z tych cech przypisywane były władcom, książętom, watażką czy czarownicą którymi często bywały osoby znające się po prostu na ziołolecznictwie. Historia Włada III Tepesa czy hrabiny Elżbiety Batory były tematem wielu książek i filmów.

Jedna z hipotez etymologii nazwy Bieszczady zakłada iż pochodzi ona od nazwy plemienia Bessów które osiedliło się w okolicy po przemierzeniu kawałka drogi aż z terenów obecnej Macedonii. Dzielne i silne było to plemię, lecz jak się okazało nie każdy z Bessów był uczciwy. Jeden z nich o imieniu Becz postanowił się dorobić na łupieństwie kupców przemierzających wiodące przez te teren duże szlaki handlowe, wszystko szło dobrze. Jednak jedna z ofiar rozpoznała go i powiedziała o wszystkim dowódcy plemienia. Odważne i prawie diabły złapały złoczyńców i przygotowały dla nich tortury. Przywódca grupy obiecał zrezygnować ze skarbów i zbudować zamek w zamian za uratowanie życia. Tak powstała słynna forteca Rusi — Biecz [8, s. 9-10].

Inną wersją powstania nazwy Bieszczady nie mającą odzwierciedlenia w rzeczywistości jest legenda według której nazwa ta pochodzi od dwóch grup demonów zwanych Biesami i Czadami które ze sobą walczyły, lecz walki nigdy żadne z nich nie wygrało. Pogodzone z tym faktem iż nie mogą pokonać siebie nawzajem zawarły pokój i tak wspólnie osiedliwszy się prowadząc spokojny tryb życia stworzyły Bieszczady.

Bieszczadzkie mity — to element nie tylko folkloru ale także pamięci historycznej, swoistego dziennikarstwa historycznego gdyż przekazywane ustnie, najlepszej formie ówczesnego utrwalania informacji stały się źródłem wiedzy o tematyce regionalnej, kulturalnej i etnicznej. Pielęgnowały one także wierzenia które oparły się silnej chryścianizacji a co za tym idzie wyparcia z kultury masowej, dzięki czemu stały się ważnym i nielicznym źródłem informacji na temat życia duchowego naszych słowiańskich przodków.

Sam mit jako sposób narracji a także w rozumieniu jako słowo składa się z materii już przepracowanej tak aby była właściwym środkiem porozumienia, tak przedstawione z góry zakładają istnienie świadomości znaczeń, by można było rozumować nimi niezależnie od twórcy. Każda wypowiedź można rozumować jako jednostkę lub całość, każdy sposób komunikacji będzie słowem czy fotografia czy artykuł w gazecie [1, s. 27]. Dlatego sposób przedstawienia mitów w życiu Rusinów oraz ich ogromnego wpływu na kształtowanie się świadomości można przyrównać do programów propagandowych, patriotycznych czy reklamowych. Odpowiednio przygotowane, w których treść została przeanalizowana i przetworzona stanowiły jedno z głównych źródeł informacji o treściach historycznych i społecznych, a także narodowych i patriotycznych kształtując odpowiednie postawy poprzez dobór treści, stanowiska i przywileje.

Wnioski

Wykształcenie języka usprawniło przekaz informacji, w tamtych czasach była to jedyna forma komunikacji. Wszystkie informacje, wydarzenia, przyzwyczajenia i tradycje kulturowe były przekazywane ustnie tworząc pierwszą komunikację masową, która wywierała podobny wpływ na społeczeństwo co współczesne mass media. To właśnie one kształtowały charakter społeczeństwa, warunkowały kim są, skąd pochodzą, jakie są ich obyczaje. Kreowały ówczesny świat i model społeczny w taki sam sposób jak dzisiejsze media, dyktowały jak grupa

ma się zachowywać, w co ubierać, co śpiewać, czego słuchać. Wywierały wpływ nawet na styl życia i drogę życiową.

Każda akcja budzi reakcję w przypadku rozwoju ustnych przekazów, wytworzenia języka reakcją było wytworzenie alfabetu, pisma, następnie druku i gazet. Które to z kolei wywarły wpływ na tworzenie się państw narodowych, ich przekaz kreował społeczeństwo pod kątem pogładowym, politycznym, czytelnik utożsamiał się z ideami promowanymi w pierwszych pismach, a niepiśmienny dalej opierał się na przekazach ustnych które sławili uczeni, duchowni i wieszcz. Mity i legendy były formą pierwotnej komunikacji masowej i miały szczególnie wpływ na kreowanie sposobów myślowych społeczeństwa i jego poczucia tożsamości narodowej. Jako pierwotna forma komunikacji masowej wpływały na społeczeństwo w podobnym stopniu do współczesnego manipulowania faktami, tworzenia rzeczywistości, trendów i przesyłania informacji w roli medium informacyjnego. Można nazwać ją komunikacją masową za definicją, gdyż swym zasięgiem obejmowały więcej niż jeden naród i dość szeroki zasięg geograficzny poprzez łemkowskich, bojkowskich, huculskich, wołoskich, rumuńskich, słowackich, węgierskich, ukraińskich i polskich osadników jacy zamieszkiwali w sąsiedztwie, przekazując informacje w sensie międzynarodowym, czyli spełniając warunki definicji.

1. Barthes R. (1970). *Mit i Znak. Eseje*. Warszawa: PIW.
2. Goban-Klass T. (2004). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa: PWN.
3. Kryciński S. (2016). *Łemkowszczyzna po obu stronach Karpat*. Rzeszów: Libra.
4. Levinson P.(1999). *Miękkie Ostrze*. Muza.
5. Marszałek E. (2013). *Radoszyckie Źródłko*. <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/obiekty&ID=554>
6. Marczak W. (1992). *Ukraińiec w Polsce. Było takie życie... byli tacy ludzie...*. Sanok: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
7. Mękarska D. (2009). *Bieszczadzki rozbójnik Tolhaj ma swój pomnik. Nowiny*. <http://www.nowiny24.pl/bieszczady/art/6053113,bieszczadzki-rozbojnik-tolhaj-ma-swoj-pomnik,id,t.html>
8. Potocki A. (2016). *Księga Legend Karpackich*. Rzeszów: Carpathia
9. 203 éve éve a mai napon látta meg a napvilágot Rózsa Sándor 2016 Betyársereg. <http://betyarsereg.hu/203-eve-eve-a-mai-napon-latta-meg-a-napvilagot-rozsa-sandor/>

Дельфіна Ертановська, Університет інформаційних технологій та менеджменту в Жешуві, вул. Г. Сухарського, 2, Жешув, Польща

Вплив лемківських і бойківських легенд і міфів на розвиток масової комунікації східних слов'ян (прикордонні території Польщі, України та Словаччини)

Статтю присвячено легендам та міфам як первинним засобам масової комунікації у прикордонних районах Польщі, України та Словаччини, населених лемками, бойками та гуцулами. Приділено увагу початкам розвитку медіа та особливостям того періоду. Розглянуто вплив цих «первісних» засобів масової комунікації на суспільство порівняно з їхніми сучасними аналогами.

Стаття має інтердисциплінарний характер, об'єднує підходи журналістикознавства, соціології, культурології, етнографії та історії. У дослідженні легенди розглянуто і як історичне джерело, і як літературний жанр, таким чином увагу зосереджено не лише на фантастичній оповіді, а й на її історико-етнографічних аспектах. Легенди розповідають про простих людей та героїв, відтворюють історичні події, часто збагачені паранормальними явищами, втручанням божественних та надприродних сил. Міф розглянуто як літературний жанр, що розповідає історію богів та божеств, а також як спосіб алегорично передати історію людей. Описуючи події, що мають коріння в історичних фактах, легенди та міфи стали невід'ємною частиною культури Прикарпаття, способом історичного наративу, своєрідним репортажем із тих років. Проаналізовані таким чином, легенди та міфи є формою репортажу авторства очевидців подій або людей, що переказують їх з других рук. Це форма тодішньої журналістики, збагачена культурними факторами, зокрема фольклором, але тим не позбавлена вартості інформаційного повідомлення.

Як основна форма масової комунікації, легенди та міфи впливали на суспільство майже так само, як і сучасні маніпуляції з фактами, створюючи «нову», «альтернативну» реальність. Їх можна назвати масовою комунікацією, оскільки вони охоплювали кілька народів та мали досить широке географічне покриття: території лемківських, бойківських, гуцульських, румунських, словацьких, угорських, українських та польських поселенців, які мешкали неподалік, поширюючи інформацію у міжнародному масштабі.

Ключові слова: лемки, масова комунікація, етнічна журналістика, легенди, міфи.